

ZOFIA PURTA

ur. 1938; Krężnica Okrągła



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, lubelskie zakłady fotograficzne, fotografia tradycyjna, życie zawodowe, życie codzienne, Krakowskie Przedmieście, ulica Staszica, klienci zakładów fotograficznych, fotografia

Klienci byli różni

Ja miałam swoich klientów, takich stałych. Na Krakowskim to był taki kameralny zakład. Zawsze była żywa róża na poczekalni. Jak było trzydziestolecie spółdzielni, to mój pan prezes powiedział do mojego męża, że ja mam dar przyciągania klientów. Bo różni klienci byli. Do mnie klient przychodził, zamawiał porcelankę, cały życiorys mi powiedział, wyplakał się, ja wszystko wysłuchałam, sama się nieraz rozplakałam. Jeszcze jak młody człowiek, to ja sama przeżywałam. Szkoda mi było tej matki czy ojca. Zdarzył mi się też taki wypadek na Staszica. Tydzień wcześniej robiłam chrzest. No dziecko może miało z osiem miesięcy. A za tydzień ślub tej samej pary. I kiedy odbiór tych zdjęć, przychodzi kobieta splakana. Pytam, co się stało: „A synowa się powiesiła”. W dzień po weselu. Dlatego że podobno matka ją zmusiła do zamążpójścia, a ona nie chciała za tego pana wyjść. I ta teściowa odbierała te zdjęcia i tak płakała. Ja sama to przeżyłam, bo tydzień wcześniej im robiłam zdjęcia od chrztu tego chłopczyka, a po tygodniu już ona nie żyła. Taki przypadek miałam na Krakowskim, gdzie klient chciał ukraść zdjęcia spod szybki i uczennica mu zabroniła i on tak jej ścisnął rękę, że pierścionek jej pękł. Chciał się bić normalnie o to zdjęcie, chciał ukraść jakiejś tam panienki. Kiedyś mi się wpisał klient zagraniczny i napisał tak do książki: „Jak mi dobrze i jak mi miło, jak mi jeszcze tak nie było”. Po angielsku. Zadowolony był ze zdjęcia, nie wiedział jak to wyrazić, to tak napisał. Chyba kilka lat z rzędu fotografowałam rektorów i dziekanów na UMCS.

Data i miejsce nagrania	2010-08-26, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Anna Rosiak
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"